

SPOTKANIE

z KRZYSZTOFEM SCHRAMMEM

prezesem Towarzystwa Polsko-Irlandzkiego

*Irlandia z polskiej perspektywy,
czyli o atrakcjach turystycznych i nie tylko
oraz o Towarzystwie Polsko-Irlandzkim prawie wszystko*

26 lutego 2009 r.



Krzysztof Schramm urodził się w 1968 roku w Poznaniu. Jest nauczycielem. Ukończył historię na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, obecnie uczy historii w IV Liceum Ogólnokształcącym w Poznaniu, którego jest absolwentem. W latach osiemdziesiątych był związany z opozycją demokratyczną. W 1990 roku był jednym z założycieli Towarzystwa Polsko-Irlandzkiego (www.tpi.poznan.pl), od 1994 roku – organizatorem wielu wypraw do Irlandii jak i innych krain celtyckich. W 2003 roku założył Fundację Kultury Irlandzkiej. Jako jeden z propagatorów obchodów Dnia Św. Patryka w Polsce od wielu lat jest zaangażowany w wszechstronne promowanie Irlandii, jej kultury jak i historii. W 2007 wydawnictwo Pascal wydało przewodnik autorstwa Justyny Mazurek-Schramm i Krzysztofa Schramma pt. „Irlandia i Irlandia Północna” (w serii *Przewodnik Praktyczny*) oraz „Irlandia – przewodnik ilustrowany (w serii *Podróżuj z MasterCard*).

Fragmety wywiadu dla Wydawnictwa Pascal

Pascal: Najkrótsza autoprezentacja?

Krzysztof Schramm: Jestem z zamiłowania historykiem, a od czasów studiów realizuję się jako nauczyciel tego przedmiotu. Poza tym kocham podróże, nie wyobrażam sobie roku bez wyjazdu, nieważne czy w Polsce czy poza granice. Uwielbiam fotografię, choć jest ona z pewnością amatorska. Poza rodziną, największe moje miłości to Irlandia i Bieszczady.

P: Najważniejsze wydarzenia w Pana życiu?

KS: Rok 1989, gdy zaczęło być normalnie i gdy można było wreszcie bez skrupowania podróżować. Rok 1994 – pierwsza podróż do Irlandii, 2006 – urodziny córki.

P: Życiowe motto?

KS: Nie ma rzeczy niemożliwych, trzeba tylko bardzo tego chcieć.

P: Dlaczego Pan podróżuje?

KS: To jest niesamowita tęsknota za odkrywaniem czegoś nowego, nieznanego, a z czasem wracanie do pięknych wspomnień, wspaniałych ludzi, których się kiedyś poznało. Trudno mi usiedzieć na miejscu, tzw. etos drogi jest mi bardzo bliski.

P: Którą z podróży uważa Pan za najciekawszą i dlaczego?

KS: W latach '80 pierwsze moje wyjazdy w Bieszczady, do stron rodzinnych, gdzie są moje korzenie, takie odkrywanie dawnego świata, który dla mnie jest już znany tylko z opowieści, no i pierwszy wyjazd samodzielny w latach '80 stopem po Europie zachodniej, wielki sprawdzian samodzielności, radzenia sobie w każdej sytuacji, spotkania niesamowitych ludzi i trwających do dziś przyjaźni. Wtedy też zafascynowała mnie Irlandia, poprzez wspaniałych przyjaciół jakich poznałem.

P: Jak powstawała Pana książka wydana z Pascalem?

KS: Pomysł napisania przewodnika po Irlandii od dawna miałem w głowie, zwłaszcza, iż do chwili ukazania się naszej książki nie było przewodnika po Zielonej Wyspie napisanego przez Polaków dla Polaków. Jesteśmy wraz z Justyną pierwsi! Czytałem wiele opracowań, zawsze mi czegoś brakowało, książka jest efektem wielu lat poznawania Irlandii oraz licznych podróży jakie odbyłem, miejsca opisane doświadczyliśmy osobiście, pewnie trzeba będzie nasze opisy za jakiś czas uaktualnić, bo wszystko się zmienia, jednak książka ta to owoc naszej admiracji i zdobytej wiedzy o Irlandii.

Justyna Mazurek-Schramm opowiada o swojej fascynacji Irlandią



Justyna Mazurek-Schramm - urodzona w 1978 roku, absolwentka wydziału historii poznańskiego Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza. Z Irlandią pierwszy raz zetknęła się na studiach. Efektem tej szybko rozwijającej się fascynacji była praca magisterska o jednym z najważniejszych irlandzkich bohaterów narodowych Michaelu Collinsie oraz związanie się z Towarzystwem Polsko-Irlandzkim. W roku 2003 razem z Krzysztofem Schrammem założyła Fundację Kultury Irlandzkiej, która zbierając odpowiednie fundusze, intensywnie promuje kulturę irlandzką w Polsce.

Od kilku już lat jedynym celem jej wakacyjnych wypraw jest Irlandia. Od roku 2006 z Irlandią związana jest także zawodowo jako przedstawiciel Irlandzkiej Izby Turystycznej – Tourism Ireland w Polsce. W 2007 Wydawnictwo Pascal wydało napisany wspólnie z Krzysztofem Schrammem przewodnik pt. „Irlandia i Irlandia Północna” oraz „Irlandia”.

Pascal: Najkrótsza autoprezentacja?

Justyna Mazurek-Schramm: Jestem historykiem, którego początkowe fascynacje dotyczące kraju położonego na krańcach Europy zmieniły się w sposób na życie.

P: Najważniejsze wydarzenia w Pani życiu?

JMS: Pierwszy wyjazd do Irlandii po latach marzeń o tym kraju i narodziny córki.

P: Życiowe motto?

JMS: „Nie ma rzeczy niemożliwych” wpajane tak często przez męża, że zaczęło działać.

P: Dlaczego Pani podróżuje?

JMS: Od kilku dobrych lat nie wyobrażam już sobie roku bez wyjazdu do Irlandii – to jak powrót do domu. Ta niewielka wyspa ma tyle magicznych miejsc do odkrycia, że starczy ich jeszcze na wiele kolejnych podróży. Oprócz Irlandii odwiedzam także inne kraje, od kilku lat odkrywamy z mężem kraje na południu Europy. Oprócz oczywiście zaspokojenia naturalnej dla historyka ciekawości poznawania kultury i historii poszczególnych miejsc, bardzo lubię poznawać lokalną kuchnię, a przy okazji wzbogacać kolekcję książek kucharskich, tradycje. Podróżowanie sprawia, że jestem bardziej otwarta na inne kultury, jestem ciekawa ludzi mieszkających w tych krajach. W czasie tych, za każdym razem niezwykłych, podróży znajduję miejsca, do których chciałabym wrócić.

P: Którą z podróży uważa Pani za najciekawszą i dlaczego?

JMS: Pierwsza podróż do Irlandii w 2001 roku, przyplłynęliśmy nad ranem promem do Rosslare na południu. Pamiętam, że miasteczko jeszcze spało, a do mnie nie docierało, że to już Irlandia. Pojechaliliśmy na zachód Irlandii do małej wioski Doolin, z naszego pola namiotowego był widok na Klify Moheru, obok szumiał ocean i to było właśnie to, ta Irlandia, o której najczęściej się marzy. Nasz przyjaciel Irlandczyk, właściciel pola, zabrał nas do pubu w wiosce – O’Connorsa – siedzieliśmy tam długo już po godzinach zamknięcia dyskutując z „tubylcami” o polityce, historii i korupcji... Polacy byli wtedy jeszcze egzotyką w Irlandii, więc byliśmy sobie bardzo ciekawi. Pamiętam, że ogromne wrażenie zrobiła na mnie Inishmore – największa z wysp Aran – jedno z najpiękniejszych miejsc jakie widziałam, mieliśmy bardzo sympatycznego przewodnika – właściciela Ursusa, palącego w piecu polskim węglem z lokatorkami Polkami (z jedną z nich się potem ożenił). No i Dublin. Zobaczyć wszystkie miejsca związane z Michaeliem Collinsem, o którym pisałam pracę magisterską, byłam na cmentarzu Glasnevin, gdzie został pochowany dzień po jego rocznicy śmierci, jego grób był

przykryty irlandzką flagą i kwiatami, robiło to ogromne wrażenie. Ta podróż nie zmieniła mojego wyobrażenia o Irlandii, utwierdziła mnie w przekonaniu, że kraj jest piękny i warto go promować. Cieszę się, że w tej chwili jest to główny cel mojej pracy. Poza tym odkryła przede mną nowe miejsca i sprawiła, że zyskałam wielu nowych przyjaciół.

P: Jak powstawała Pani książka wydana z Pascalem?

JMS: Książka powstawała prawie rok. Posiadamy z mężem ogromne archiwum materiałów przywożonych z kolejnych wypraw na Zieloną Wyspę, więc oprócz bazowania na własnej wiedzy i doświadczeniu, szperałam szukając ciekawostek, miejsc, które warto zobaczyć. Opierałam się też na informacjach podawanych przez izby turystyczne: Tourism Ireland, Failte Ireland i północno irlandzką izbę turystyczną. Podzieliliśmy się materiałem i hrabstwami według upodobań i ich znajomości – ja np. uwielbiam Dublin, mój mąż nieco dzikie jeszcze hrabstwo Donegal. Pisanie było czystą przyjemnością, pisałam o kraju, który znam i traktuję jak drugi dom, mam nadzieję, że ta fascynacja będzie odczuwana także przez czytelników.

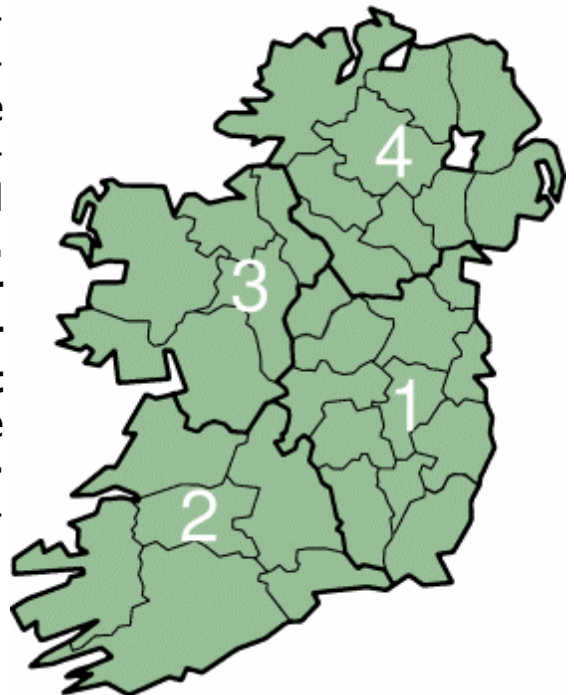
<http://www.pascal.pl/wiadomosci.php?ind=autorzy&state=2&id=70>

W 2008 r. Wydawnictwo Langenscheidt Polska (Warszawa) wydało w serii Berlitz – przewodnik kieszonkowy „Dublin” autorstwa Alice Fellows, który na polski przełożyli i adaptacji dokonali Justyna Mazurek-Schramm i Krzysztof Schramm.

Irlandia - na początek trochę liczb

Powierzchnia całkowita Wyspy - 84 400 km²,
w tym Irlandia 70.300 km², Irlandia Północna 14.100 km²
Liczba ludności Irlandii (2008) - 4.422.100

Konstytucja Irlandii z 1937 roku stanowi, iż oficjalna nazwą państwa jest *Éire* (w języku irlandzkim) oraz *Ireland* (w języku angielskim). Nazwy te używane są podczas podpisywania umów międzynarodowych i traktatów stowarzyszeniowych. Od wieków Irlandia jest podzielona na **provincje**. Cztery **provincje Irlandii** to: 1. **Leinster** (główne miasto – **Dublin**), 2. **Munster** (główne miasto – **Cork**) 3. **Connacht** (główne miasto – **Galway**) 4. **Ulster** (główne miasto – Belfast). **Ulster tworzy Irlandię Północną**, która jest częścią Zjednoczonego Królestwa Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej.



Po podziale Irlandii w 1921 roku, nowo powstałe państwo irlandzkie objęło 26 hrabstw, a 6 pozostałych znalazło się w granicach Irlandii Północnej. Dwa hrabstwa w Republice uległy podziałowi, co dało obecny podział administracyjny na 29 hrabstw. Nadal jednak podział na 26 hrabstw funkcjonuje dla celów pocztowych oraz w kontekstach sportowych i kulturowych

Położenie

Dostęp do Morza Irlandzkiego, Morza Celtyckiego, Oceanu Atlantyckiego, a od Wielkiej Brytanii oddziela ją Kanał Św. Jerzego.

Długość wybrzeża 1448 km

Długość . granicy z Irlandią Północną (częścią Zjednoczonego Królestwa) 360 km

Najwyższy punkt Carrantuohill 1041 m n.p.m.

Najniższy punkt Ocean Atlantycki 0 m.

Najdłuższa rzeka Shannon 259 km

Największe jezioro Loch Coirib 176 km²

Największe miasta Irlandii: Dublin (ok. 506 tys.), Cork (ok. 119 tys.), Galway (ok. 72 tys.) Limerick (ok. 54 tys.), Waterford (ok. 45 tys.)

Flaga Irlandii - prostokątna, trzy pasy o układzie pionowym: od lewej zielony, biały i pomarańczowy. Przyjmuje się, że kolor zielony oznacza katolików, pomarańczowy - protestantów, a biały - ciągłe dążenie do pokoju między nimi. Inna interpretacja kolorów: pomarańczowy oznacza wierność, zielony symbolizuje republikę a biały to pokój.



Herbem Irlandii jest złota harfa o srebrnych strunach w błękitnym polu. To godło sięgające średniowiecza nazywane jest harfą Briana Bóru (pierwowzór herbu Irlandii znajduje się Trinity College w Dublinie) . Widniała ona również na flagach oddziałów irlandzkich tworzonych w armiach na kontynencie europejskim w XVII-XVIII w. Harfa jest popularnym instrumentem irlandzkim, jej wizerunek znajduje się na rewersach irlandzkich euro.

Symbolem narodowym jest też **trójlistna koniczyna** (ang. *shamrock*), jest ona oficjalnym godłem (ang. *heraldic badge*), mogącym zastępować herb przy mniej oficjalnych okazjach. Legenda głosi, że taką koniczyną posługiwał się św. Patryk, gdy podczas chrystianizacji Irlandii objaśniał dogmat Trójcy Świętej.



Dzień Świętego Patryka, przypadający **17 marca**, jest świętem narodowym Irlandii.

Święty Patryk żył na przełomie IV i V wieku (389-461), pochodził z Brytanii, prawdopodobnie krainy nazywanej Cumbria, niektórzy historycy twierdzą, że mieszkał być może w Walii...pewne jest, że nie był mieszkańcem Irlandii. W wieku 16 lat został porwany przez piratów i przewieziony jako niewolnik do Irlandii. Tam też jako pasterz owiec miał wiele czasu na rozmowy z Bogiem, to właśnie wtedy zdecydował się poświęcić krzewieniu nauki Chrystusa. Dzięki boskiej pomocy, jak głoszą później napisane relacje, Patryk zbiegł z niewoli i powrócił do Brytanii. Przebywając już w rodzinnym domu miał proroczy sen, w którym Bóg nakazał mu powrót do Irlandii i chrystianizację tego, wówczas pogańskiego, kraju.

Ze Św. Patrykiem wiąże się również tradycja picia whiskey w dzień patrona tj. 17 marca. Otóż Patryk nastraszył szynkarce, która nie dolewała pełnej miarki trunku, iż pojawią się w jej karczmie potwory, karczmarka wystraszona, od tego czasu solidnie napełniała szklanice. Od tej chwili 17 marca pije się szklaneczkę whiskey zwaną "dzbanem Patryka".

Święta Brygida – najważniejsza święta Leinsteru i druga w hierarchii świętych Irlandii, odpowiedzialna za opiekę nad domowym ogniskiem. Żywot św. Brygidy, spisany w VII w., był pierwszym tego typu utworem w Irlandii. Jej święto obchodzone jest 1 lutego, sięga korzeniami do czasów pogańskich – właśnie wtedy odbywał się Imbolc, jedno z czterech najważniejszych świąt w celtyckim kalendarzu. W tym dniu plecie się z trzciny równoramienne krzyże św. Brygidy, później wieszane w oknach lub w samochodzie. Chorzy pielgrzymują do świętych studni.

Wykorzystano dane z Internetu (strony Towarzystwa Polsko-Irlandzkiego, Wikipedii) oraz przewodnika 'Irlandia i Irlandia Północna' autorstwa Justyny Mazurek i Krzysztofa Schramma (Wydawnictwo Pascal, 2007).

Z turystycznych atrakcji Irlandii (w BAAARDZOOOOOOO dużym wyborze)

DUBLIN

To sympatyczne miasto, bardzo przypominające polskie miasta, liczy około półtora miliona ludzi, a wszystkie najważniejsze miejsca do zwiedzania znajdują się w centrum, po którym najlepiej poruszać się piechotą, bo wszędzie jest tam blisko.

Historia miasta sięga czasów średniowiecza i podbojów normañskich. Obecny wygląd miasta pochodzi przede wszystkim z XVII i XIX wieku, z ogromnymi wpływami brytyjskimi.

W Dublinie trudno się zgubić, gdyż wyśmienitym punktem orientacyjnym jest rzeka i najważniejszy, największy most O'Connella.

Co warto zobaczyć w Dublinie ?

Warto zacząć od serca Dublina, miejsca o nazwie **College Green**. Znajduje się tam budynek Banku Irlandii, będący wcześniej siedzibą parlamentu irlandzkiego podczas panowania brytyjskiego. Na przeciwko tego gmachu jest **Trinity College - jedna z najbardziej znanych uczelni na świecie**. TC założono w XVI w. jako uczelnię protestancką, która miała kształcić przeciwników papieża. Stała się szybko najważniejszą uczelnią w Irlandii, choć studiowanie w niej, było obłożone ekskomuniką przez kościół katolicki, aż do XX wieku. Studiowali tutaj m. in. Jonathan Swift, Oskar Wilde, Samuel Beckett.

Miejscem wartym szczególnie obejrzenia jest **biblioteka Trinity**, gdzie oprócz wielu innych eksponowane jest najpiękniejsze dzieło wczesnośredniowiecznej Irlandii - **Book of Kells** (księga z Kells). **Powstała ona około roku 800**, jest dziełem irlandzkich mnichów, zawiera ewangelie, misternie zdobione. Do produkcji atramentu używano barwników robionych z owadów. Oprócz tego w Trinity można obejrzeć najstarszą harfę (godło Irlandii) oraz wiele unikalnych manuskryptów łacińskich, greckich, egipskich a także unikalne edycje wielu wybitnych dzieł

Wychodząc z Trinity proponuję udać się ulicą Nassau na ulicę Kildare **do Muzeum Narodowego**. Tam możesz poznać całą historię Irlandii, poczynając od przeszłości prehistorycznej, przez czasy celtyckie, średniowiecze, podboje brytyjskie, czasy walki o niepodległość, aż do odzyskania niepodległości w 1922 roku. Jest to niewątpliwie istotne miejsce w Dublinie.

Po wyjściu z muzeum warto pójść dalej ulicą Kildare **do parku o nazwie Stephen`s Green, jednego z ładniejszych w mieście**.

Spacerując po nim dojdiesz do centralnego placu, gdzie znajdują się **popiersia wybitnych Irlandczyków** w tym popiersie patriotki irlandzkiej walczącej w Powstaniu Wielkanocnym 1916 r., **Konstancji Markiewicz**, żony polskiego hrabiego.

Z tego parku warto udać się do wyjścia zachodniego, którym wyjdziemy na Grafton Street - **najbardziej znany deptak Dublina**, miejsce opisywane w wielu książkach przez wybitnych pisarzy irlandzkich.

Idąc w dół Grafton St., dojdziemy do Trinity, po drodze mijając **pomnik Molly Malone**, legendarnej przekupki dublińskiej opiewanej w balladach.

Przechodząc obok Trinity, kierujemy się na drugą stronę rzeki, przez **O`Connell Bridge**. Najważniejszy most w Dublinie, jak mawiają złośliwi, jest szerszy niż dłuższy, po jego przejściu wchodzimy na najważniejszą ulicę Dublina - O`Connell Street. Wita nas na jej początku pomnik Daniela O`Connella, jednego z wielu irlandzkich patriotów. Pas oddzielający jezdnie jest deptakiem, na którym znajduje się kilka pomników. Warto zwrócić uwagę na dwa.

Ze wzniesionymi do nieba rękoma stoi James Larkin, przywódca robotników irlandzkich, działacz związkowy, socjalista. Dalej znajduje się nowoczesna **rzeźba kobiety w kąpeli**. Pomnik ten zbudowano na miejscu wysadzonej w powietrze kolumny Nelsona - symbolu panowania brytyjskiego. Dublinczycy w dość frywolny sposób nazwali owo dzieło sztuki "panienką w kąpeli".

Osobną atrakcją dla wytrwałych jest zwiedzenie **muzeum browaru Guinness'a**.



Pomnik Molly Malone

<http://www.flickr.com/photos/ilaiza/3198261617/>

Na tyłach Banku Irlandii rozciąga się schodząca nad rzekę dzielnica pubów, Temple Bar, która uchodzi za irlandzką mekkę artystów, plastyków, muzyków czy architektów. Istotnym wydarzeniem było zaistnienie Temple Bar w 1991 roku, kiedy to Dublin stał się na rok Europejskim Miastem Kultury.



INISHMORE -WYSPY ARAN, HRABSTWO GALWAY

Wyspy Aran składają się z trzech wysp - Inishmore, Inishmaan i Inisheer. Folklor wysp Aran stał się symbolem dawnych irlandzkich zwyczajów a wyspy często określa się mianem "żywa skałmielina dawnej Irlandii".

To właśnie **na tych wyspach mówi się po irlandzku** (gaelic) a mieszkańcy słyną z wyrobów wspaniałych swetrów zwanych aranami, wyrabianych z owczej wełny. Z wełny wyrabia się również długie wełniane pasy, które są farbowane na różne kolory, nazywa się je "crios". Do dnia dzisiejszego mieszkańcy wyrabiają ręcznie buty z niewyprawionej skóry zwane "pampooties".

Kultura wysp Aran została pokazana światu przez jednego z najwybitniejszych pisarzy irlandzkich J. M. Synge, który ukochał wyspy i opisał jej w książce "Wyspy Aran". Podobną rolę odegrał film Roberta Flaherty'ego "Człowiek z Aran".

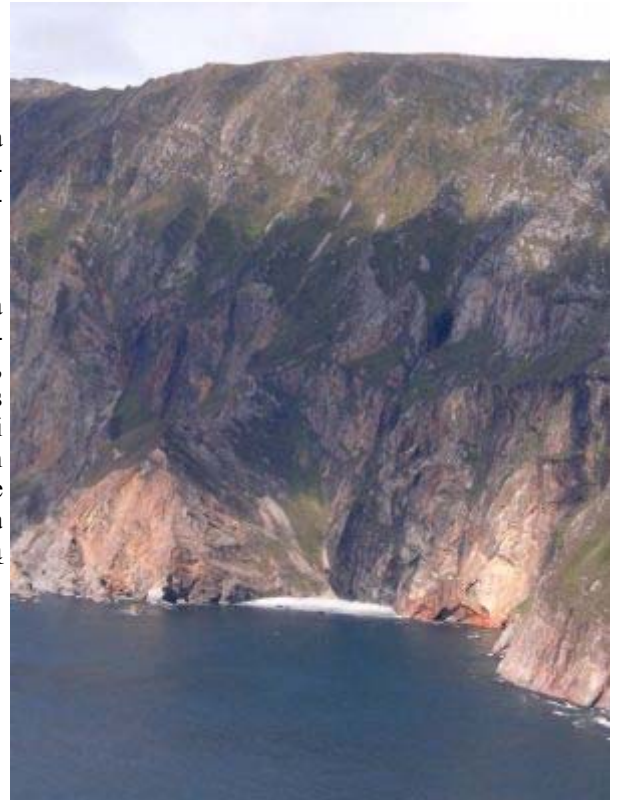
Inne budowle znajdujące się na wyspie Inishmore to **kościóły**. **Pochodzą one z czasów wczesnego chrześcijaństwa**. Na wyspie istniał ośrodek szkolnictwa klasztorowego. Jednym z ciekawszych jest wczesnoromańska kaplica z VI lub VII w. poświęcona św. Benenowi (Teampull Bheanain). **Kaplica nazywana jest najmniejszym kościołkiem świata, powierzchnia wynosi 3,2x2,1 m.**

Na zachodnim krańcu wyspy znajduje się miejsce zwane Siedem Kościołów (nazwa upamiętnia siedmiu Rzymian, którzy tam zginęli), ruiny kościołów znajdują się na cmentarzu, na którym spoczywa św. Brendan.

SLIEVE LEAGUE - NAJWIĘKSZE KLIFY W EUROPIE

Podróżowanie po hrabstwie Donegal to czysta przyjemność. Nie na darmo o Donegalu mówi się jako o jednym z najładniejszych zakątków Irlandii, gdzie ruch turystyczny nie zdeptał jeszcze tego co piękne i dzikie. A przynajmniej nie wszędzie.

.....droga... dalej prowadzi do najwspanialszych w Irlandii, i chyba jednych z piękniejszych w Europie klifów **Slieve League** (a tak naprawdę nazywanych Bunglass). **Klify liczą około 600 m wysokości, są najwyższymi w Europie** i stanowią monumentalny kompleks z pasem górskim Slieve League. Klify pozostają mniej znane aniżeli słynne Klify Moheru w hrabstwie Clark, stanowiące jedną z głównych i szeroko rekomendowanych atrakcji Irlandii. Dlaczego nie jest tak ze Slieve League? Otóż, na szczęście, przyroda się broni, **dotarcie na klify jest bardzo utrudnione**. Grupy autokarowe w praktyce nie mają takiej możliwości, a i turysta indywidualny nie ma lekkiego życia.



WATERVILLE UKOCHANE MIEJSCE CHARLIE CHAPLINA

Ring of Kerry czyli Pierścień Kerry to jedna z największych atrakcji turystycznych Irlandii, ta **licząca ponad 150 km trasa widokowa** to nie tylko piękne krajobrazy, stada owiec i turystów, ale i ciekawe miejsca. Jednym z nich jest malowniczo położona miejscowość Waterville, mniej więcej w połowie trasy. Piaszczyste plaże, znakomite warunki do uprawiania sportów wodnych oraz znane na świecie pola golfowe przyciągały i nadal przyciągają masę turystów w sezonie. Miasteczko w ostatnich latach bardzo się rozbudowuje. Atrakcyjność tego miejsca docenił pod koniec swojego życia **Charlie Chaplin**, który regularnie spędzał tutaj swoje wakacje. Jego pobyty upamiętnia pomnik przy głównej drodze w centralnej części miasteczka. Szukał tutaj odpoczynku i ucieczki od tłumów wielbicieli.



WYSPY SKELLIG – skały, mnisi, ptaki i UNESCO

W hrabstwie Kerry na południowy zachód od wyspy Valentia w odległości 12 km leżą **dwie magiczne wyspy – Skellig Michael zwany Wielkim i Small Skellig zwany Małym.**

Dwie skały wystające stromo z oceanu są jednymi z najbardziej widowiskowych w Irlandii. Skellig Michael była kiedyś zasiedlona. Na ponad 200 metrowej skale powstało **jedno z najbardziej znanych na świecie miejsc mona-**

stycznych. Mnichów przywiódł tutaj Św.Fionan około 560 roku. Mnisi zbudowali malutkie chatki przypominające swoją konstrukcją kamienne ule oraz miejsce modlitwy – oratorium, wszystko z kamienia. Te kamienne cele mnichów nazywane są *clochairs*. Chcąc się dostać z przystani do klasztoru **trzeba pokonać ponad 500 kamiennych schodów,** jest to wędrówka miejscami bez zabezpieczeń na stromej skale, a i kondycję trzeba mieć przyzwoitą. Obecnie pozostałości po mnichach są pod opieką OPW zajmującego się ochrona zabytków.



UNESCO uznało to miejsce za jedno z należących do światowego dziedzictwa kulturowego.



Płynąc na Skellig Michael, wyspę bardziej odległą od lądu mija się **Little Skellig sanktuarium ptaków,** zamknięty rezerwat głuptaków zwłaszcza, których gnieździ się tam około **27 tysięcy par!** Dopływając do Małego Skellig narasta ich jazgot, a płynąc w pobliżu wyspy szokuje biała powierzchnia skały przypominająca nieco marmur, są to jednak odchody ptaków, którego fetor jest wszechobecny. Istny raj dla ornitologów choć podziwiać skałę można jedynie z wody. Jak się ma trochę szczęścia można zauważyć wygrzewającą się fokę, których jest kilkadziesiąt w okolicy.

BRÚ NA BÓINNE – DOLINA RZEKI BOYNE STAROŻYTNA IRLANDIA I PODBÓJ WYSPY

Dolina rzeki Boyne to unikatowe **zestknięcie z prehistorią w postaci słynnych grobowców korytarzowych**, w tym z najsłynniejszym w Newgrange.

Chcąc zwiedzić te wspaniałe zabytki należy udać się do Brú na Bóinne Visitor Centre gdzie rozpoczynają się wszystkie wycieczki, trafić tam łatwo bo dojazd jest dobrze oznaczony z każdej strony. Czy to od Droghedy czy to od strony Slane.

Grobowce zostały uznane za Miejsce Światowego Dziedzictwa przez UNESCO.

NEWGRANGE

Najsłynniejszy z grobowców przypomina z zewnątrz ogromny statek kosmiczny, który właśnie wylądował. Jego obecny wygląd zewnętrzny to współczesna rekonstrukcja. Grobowiec powstał około 5000 lat temu, średnica wynosi około 80 m, wysokość 11 m. Kopuła jest pokryta warstwą ziemi i porasta ją trawa, zewnętrzna ściana grobowca składa się z białego kwarcytu z Gór Wicklow. Pierwotnie grobowiec był otoczony 38 wielkimi głazami stanowiącymi swoistą obręcz, do dzisiaj przetrwało 12. Przed wąskim wejściem leży potężny głaz z pięknym, charakterystycznym wzorem potrójnej, łączonej spirali, zwanej triskelem. Jest to symbol wieczności, czasu i przestrzeni. Do wnętrza prowadzi wąski, 19 m. korytarz, szeroki na jednego człowieka, wzmocniony płytami kamiennymi, komora wysoka na 6



m ma perfekcyjnie ułożone sklepienie kamienne przypominające nałożone na siebie łuski, wiele z kamieni użytych do budowy jest zdobionych wzorami geometrycznymi. Komora posiada trzy boczne nisze, panuje w niej absolutna ciemność. Jedynym wyjątkiem jest przesilenie zimowe, 21 XII, kiedy to promienie słoneczne wpadają przez mały otwór nad wejściem, rozświetlają na krótki czas (około 17 minut) korytarz i wpadają do głównej komory. Zjawisko zachodzi między 19 a 23 XII, z największym nasileniem 21. W trakcie zwiedzania demonstrowany jest ten moment za pomocą światła elektrycznego. Chcąc zobaczyć prawdziwe wejście światła do komory są organizowane zapisy.

KNOWTH

Kompleks grobowców Knowth leżący nieopodal Newgrange pozostaje w cieniu sąsiada. Z punktu widzenia nauki jest on równie interesujący, a może i bardziej! Grobowce zostały zbadane dopiero pod koniec lat '60 XX w., a prace archeologiczne trwają także i dzisiaj. Badania wykazały, iż w neolicie, około 4-5 tys. lat temu powstały pierwsze

grobowce korytarzowe, około 4 tys lat temu pojawiła się rozwinięta kultura garncarska, a około 2 tys lat temu wykazano ślady kultury celtyckiej.



Grób korytarzowy Newgrange

Datowanie radiowęglowe grobu określa czas budowy na ok. 3200 lat p.n.e., czyli Newgrange jest ponad 600 lat starsze niż Wielka Piramida w Gizie i prawdopodobnie starsze niż Stonehenge. Około roku 860 zostało splądrowane przez duńskich najeźdźców

KILFENORA W CLARE – WIEŚ KRZYŻY

Główną atrakcją turystyczną Kilfenory są ruiny katedry leżące w samym centrum wsi. Ruiny katedry leżą na dawnym miejscu klasztoru wzmiankowanego w źródłach w XI wieku a założonego przez Św. Fachtna.

Pozbawione dachu prezbiterium zostało ostatnio zadaszone szklanym panelem oraz umieszczono w nim **słynne wysokie krzyże**. Pierwotnie w Kilfenorze było pięć wysokich krzyży. Jeden został przeniesiony do Killaloe w 1821.

Niedaleko od katedry na zachód, na łące stoi dobrze zachowany, wysoki krzyż przedstawiający ukrzyżowanie oraz posiadający piękne zdobienia geometryczne. Pozostałe trzy krzyże znajdowały się na przylegającym do katedry cmentarzu i uległy dość poważnemu zniszczeniu. Przeniesiono je ostatnio pod zadaszoną część prezbiterium gdzie udostępniane są zwiedzającym.

Krzyż Doorty charakteryzuje się tym, iż przedstawia trzech biskupów z różnymi pastoralami, oraz dwugłowego ptaka.



Krzyż Muiredacha na terenie miejscowości Monasterboice (w hrabstwie Louth, na północny zachód od Droghedy)

Informacje ze strony Towarzystwa Polsko-Irlandzkiego <http://www.tpi.poznan.pl/> i innych stron internetowych oraz przewodnika „Irlandia i Irlandia Północna” autorstwa Justyny Mazurek i Krzysztofa Schramma (Wydawnictwo Pascal, 2007).

Zob. też <http://skarby-swiata.pl/irlandia-zabytki/> (w tym filmiki turystyczne z YouTube)

Irlandzkie trunki

PIWA

Istnieje kilka rodzajów piwa irlandzkiego, które dzieli się na **stouty** (ciężkie, czarne piwo z rewelacyjną białą pianką), z których najsłynniejszym jest **Guinness**. Produkuje się go w Dublinie od końca XVIII w. W słynnych browarach Arthura Guinnessa. Spożycie tego znakomitego trunku jest tak wielkie, iż browar otworzył swoje fabryki w kilku innych miejscach globu, w tym i w Azji, Afryce i Australii.

Obok niego szturmem od kilku lat zdobywa rynek inny stout - **Beamish**, produkowany od około 200 lat w browarach w Cork.

Znanym na polskim rynku jest również trzeci z "wielkiej trójki", a mianowicie **Murphy's**, który jednak plasuje się w Irlandii na trzeciej pozycji. Guinness oraz Murphy's charakteryzują się mocną goryczką, znacznie łagodniejszym w smaku jest Beamish.

Bittery to drugi rodzaj piwa (kolorem przypomina bursztyn - pośrednie między czarnym a jasnym), zaliczamy do nich znane w Polsce Kilkenny, jednak znacznie popularniejszym w Irlandii jest **Smithwick's**.

Piwa jasne, lagery których reprezentantem jest irlandzkim **Harp**, zostały praktycznie zdominowane przez produkty pochodzące z kontynentu. Warto wspomnieć, iż podjęta kilka lat temu próba wprowadzenia Guinnessa lagera skończyła się fiaskiem i produkt po niespełna roku fatalnej sprzedaży wycofano. Produkowane w Irlandii piwa podbiły niemalże cały świat!

WHISKEY

Oprócz piwa szeroko znana poza Irlandią jest znakomita **irlandzka whiskey** (różnica w pisowni ma zapobiec ewentualnej pomyłce ze szkocką whisky). **Najbardziej zacytowanymi gatunkami są Jameson, Powers, Paddy, Tullamore Dew, Bushmills**. Marki te są bliskie każdemu miłośnikowi złocistego trunku.

Destylarnia w Bushmills jest najstarszą na świecie licencjonowaną destylarnią. **Pracuje ona od 1608 r.!!**

Wszystkie irlandzkie whiskey produkowane są w odmienny sposób aniżeli szkockie czy amerykańskie odpowiedniki. Tajemnicą delikatności, wspaniałego aromatu i smaku nie są tylko dobrze dobrane składniki, ale trzykrotna destylacja.

W odróżnieniu od szkockiej whisky nie ma zapachu ani smaku torfu, gdyż tradycyjnie Irlandczycy bardzo dbali, aby podczas tradycyjnego procesu produkcji dym torfowy nie stykał się z półproduktem. **Tradycyjna nazwa irlandzka, z której wywodzi się słowo whiskey - Uisce Beatha oznaczająca "wodę życia" w znakomity sposób oddaje wagę jaką Irlandczycy przywiązywali i nadal przywiązują do tego wspaniałego trunku.**

LIKIERY

Oczywiście Irlandczycy pomyśleli również o płci pięknej i to z myślą o kobietach powstały znakomite likiery, które można pić czyste, dodawać do kawy lub lodów. Wśród nich należy wspomnieć o rewelacyjnym likierze **Baileys** oraz **Sheridan** produkowanych w Dublinie.

Irlandzkie trunki swoją mocą nie odbiegają od standardów. Piwa nie przekraczają swoją mocą 5 %, a lagery i bittery oscylują około 3-4 %. Whiskey to standardowo produkt 40-43 %, natomiast likiery posiadają 17 % moc .

Zupełnie osobnym produktem pochodzącym z Zielonej Wyspy jest **alkohol wysoko procentowy**, który korzeniami sięga wieloletniej irlandzkiej tradycji produkowania bimbrow. **Ten 70% (!) trunek nazywany jest tradycyjnie Poteen lub Poitin, w języku irlandzkim jest to odpowiednik naszego bimbrow.** Zwyczajowo alkohol ten destylowano trzykrotnie. Produkcja tak mocnego alkoholu była zakazana w Irlandii, dopiero od 7.03.1997 r. dopuszczono limitowaną produkcję tego trunku. Obecnie produkt o nazwie Poteen jest sprzedawany w zasadzie jedynie w specjalnych sklepach na promach i lotniskach, praktycznie nie można go kupić w normalnych sklepach z alkoholem. Produkcją zajmuje się gorzelnia w Waterford. Na etykiecie znajduje się ostrzeżenie przed spożywaniem czystego trunku jak i o jego łatwopalności.

Osobiście odwiedzając wielokrotnie Irlandię miałem możliwość konfrontowania różnych alkoholi tam produkowanych. **Tradycyjnie być w Irlandii i nie napić się Guinnessa to grzech**, dlatego też szczerze go polecam koneserom. Jednak osobiście o wiele bardziej przypada mi do gustu Beamish, którego łagodność i lekkość są mocno widoczne w porównaniu z Guinnessem. Spośród whiskey zdecydowanie polecam produkty pochodzące z Bushmills. Słyną one z delikatności cudownego aromatu i smaku, który wręcz zaprasza do jej spożywania "stright" czyli bez żadnych dodatków. Natomiast w świecie likierów zdecydowanie wybija się Bailey's, który stanowi nie tylko charakterystyczną wizytówkę Irlandii, ale jest wspaniałym trunkiem na każdą okazję o smaku słodkim z wyczuwalnym aromatem whiskey.

Organizacje Polaków i dla Polaków (w wyborze)

ArtPolonia - Based in Dublin, ArtPolonia is the most active organisation facilitating intercultural co-operation and exchange between the Polish Community in Ireland and local programmes, events and audiences.

<http://www.artpolonia.org/>

Forum Polonia / Forum Aktywnych Polaków

Forum Polonia jest platformą współdziałania przedstawicieli polonijnych organizacji, mediów oraz osób zaangażowanych w projekty dotyczące mniejszości polskiej i społeczeństwa Irlandii. Forum działa jako platforma wymiany informacji, udzielania wzajemnego wsparcia, społecznej integracji oraz obrony interesu mniejszości polskiej w Republice Irlandii.

<http://forumpolonia.org/>

Galway Irish Polish Association (GIPA) ; Polsko-Irlandzkie Stowarzyszenie w Galway

<http://www.gipa.org.pl/>

Polish Information & Culture Centre in Dublin powstało w 2004 roku z inicjatywy tzw. Nowej Migracji Ekonomicznej do Irlandii dzięki współpracy z Ambasadą RP w Dublinie oraz firmy Western Union, która była sponsorem strategicznym i partnerem organizacji. Ideą organizacji jest rozwój dialogu, kreowanie pozytywnych działań i wzorów w stosunkach pomiędzy mniejszością polską, a społeczeństwem irlandzkim.

<http://www.polishcentre.ie/pl/>

Ireland Poland Business Association Dublin

<http://www.irelandpoland.com/>

Polski Ośrodek Społeczno-Kulturalny w Dublinie

POSK jest organizacją polonijną skupiającą Polaków mieszkających w Republice Irlandii i Irlandii Północnej. Celem naszej działalności jest pielęgnowanie więzi między Polakami przebywającymi na Zielonej Wyspie, promocja polskiej kultury, sztuki i tradycji ojczystych oraz kultywowanie i rozwój tożsamości narodowej. Jesteśmy również otwarci na kontakty z przyjaciółmi innych narodowości.

Na czele POSK-u stoi Zarząd złożony z 9 osób, których praca jest w całości pracą społeczną. Siedzibą POSK-u jest Dom Polski przy 20 Fitzwilliam Place, Dublin 2.

Dom Polski otwarty jest w każdą sobotę w godzinach 16.00-18.00 (z wyjątkiem Wielkiej Soboty, Bożego Narodzenia, Nowego Roku i miesiąca sierpnia). Prowadzimy w nim Polską Bibliotekę oraz lekcje języka polskiego. Ponadto POSK organizuje spotkania z ludźmi polskiej kultury, sztuki, nauki i sceny politycznej oraz imprezy tematyczne i rocznicowe.

<http://www.poskdublin.home.pl/>

FUNDACJA KULTURY IRLANDZKIEJ

Fundacja Kultury Irlandzkiej powstała 6 lutego 2003 roku w Poznaniu, natomiast dnia 10 marca 2003 roku została wpisana do Krajowego Rejestru Sądowego. Założeniem Fundacji jest wszechstronne promowanie kultury irlandzkiej w Polsce. Popularyzowanie kultury irlandzkiej realizowane jest zarówno poprzez imprezy masowe jak i wspieranie indywidualnych projektów. Fundacja utrzymuje stałą współpracę z wieloma instytucjami w kraju jak i zagranicą, których pola działania są zbieżne z celami zawartymi w statucie.

<http://www.fki.home.pl/>



Portale, elektroniczne wersje czasopism i inne strony internetowe dla Polaków w Irlandii (wybór)

Ambasada Polska w Dublinie
<http://www.dublin.polemb.net/>

Portal Irlandiaonline.pl
<http://irlandiaonline.pl/>

Polski Dublin – Serwis Polonii w Irlandii
<http://www.polskidublin.com/>

<http://www.dublin24.net/>

Nadajemy.ie to serwis Polaków w Irlandii, serwis w całości prowadzony i zarządzany przez jego użytkowników! Każdy z użytkowników może dodawać, oceniać i komentować treść serwisu.

<http://www.nadajemy.ie/>

Portal polskiej społeczności w Irlandii
<http://myireland.pl/>

Forum polskiej społeczności w Irlandii
<http://www.polacy-w-irlandii.pl/>

Serwis społeczności polskiej w Limerick
<http://www.polskilimerick.com.pl/forum/>

<http://polacywlimerick.com/>

Wyspa – miesięcznik polski
<http://www.wyspa.ie/>

Portal „Praca w Irlandii”
<http://irlandia.zachlebem.info/>

<http://www.irelandjobs.pl/>

<http://praca-irlandia.blogspot.com/>

Odszkodowania za wypadki przy pracy w Irlandii
http://www.wypadekirlandia.pl/wypadki_przy_pracy.html

METOO.ie to AKTYWNA STRONA WYSPY

Metoo nie jest jedynie internetowym portalem.

Metoo jest pomysłem na naszą obecność w Irlandii. Przyłącz się do nas. Wspólnie zwiedzimy Wyspę, spotkamy się na koncertach, w kinie. Poznamy historię i zabytki. Metoo jest projektem polsko - irlandzkim. Chcemy stworzyć przestrzeń, w której znajdziesz coś więcej, niż ogłoszenia w sprawie pracy i mieszkania. Metoo to portal społecznościowy, gdzie możesz znaleźć świeże wiadomości z Irlandii i z Polski, ciekawe artykuły pisane przez emigrantów, możesz pogadać o życiu i pracy w Irlandii na forum, umieścić zdjęcia w galerii internetowej, zarezerwować tani przelot do Polski, wziąć udział w konkursie. Nie chcemy być kolejnym smutnym projektem, który bazuje na stereotypach i tworzy polskie getta. Nas irlandzka pogoda nie pozbawiła optymizmu a odmienne od polskich realia, nie zdołały pogłębić narodowej tendencji do codziennego narzekania.

<http://metoo.ie/>



The Ireland info – Wszystko o Irlandii. Katalog stron o Irlandii
<http://www.theireland.info/>

<http://dublinek.net/>

Portal MY Cork
<http://mycork.org/>

Greenisland.ie
Mieszkamy w Irlandii, dokładnie w Limerick. Kilka miesięcy temu postanowiliśmy stworzyć portal internetowy, który ułatwi codzienne życie Polakom mieszkającym w Irlandii.
<http://www.greenisland.ie/o-nas/o-nas/greenisland.ie.html>

Polska Strona Galway
<http://www.galway.net.pl/>

Duszpasterstwo Polskie w Irlandii
<http://www.polish-chaplaincy.ie/>

Duszpasterstwo polskie – Dominikanie dla Polaków
<http://www.dublin.dominikanie.pl/>

POLSKI EXPRESS – Serwis internetowy irlandzkiego magazynu Polski Express
<http://www.polskiexpress.ie/>

Kurier Polski (dawniej Anons.ie następnie Anons Polski) to tygodnik, który ukazuje się od lipca 2006 roku na terenie całej Irlandii. Publikowane są w nim informacje o bieżących wydarzeniach w Irlandii, dotyczących Polaków, tłumaczenia wybranych artykułów z prasy irlandzkiej, wiadomości kulturalne, wieści z Polski i ze świata oraz sport.
<http://www.kurierpolski.ie/>

Irlandzki Serwis Imprezowy
<http://www.isi.fora.pl/>

Serwis Społeczności Polskiej w Galway
<http://www.polishgalway.com/news.php>

Forum ZIELONA IRLANDIA
<http://zielonairlandia.pl/>

Forum Irlandia.PL
<http://www.forum-irlandia.pl/>

IRLANDIA.COM.PL
<http://cms.irlandia.com.pl/>

Strona poświęcona kulturze celtyckiej. Historia, tradycje, muzyka, sztuka Celtów.
<http://www.mojairlandia.pl/>

"Nasz Głos" - jest to bezpłatny polonijny tygodnik o najwyższym nakładzie, ukazujący się w Irlandii od 16 czerwca 2007 r. Zarówno bieżące numery - jak i archiwalne - można bezpłatnie przejrzeć na stronie
<http://www.nasz-glos.eu/>

Serwis społeczności polskiej w Arklow. Irlandia. Polish Community in Arklow. Ireland
Grupa Arklow.pl jest inicjatywą poświęconą polepszaniu, organizowaniu, urozmaicaniu życia społecznego Polaków rezydujących w Arklow i okolicach.
<http://www.arklow.pl/>

Blog Piotra Słotwińskiego (ur. 1971), od lipca 2008 r. prezes Stowarzyszenia MyCork, <http://piotrslotwinski.blogspot.com/>





Marta Sławińska na czele GIPY

20.04.2008.

Śmiało można powiedzieć, iż jedną z najbardziej popularnych i znanych Polek w Galway jest Marta Sławińska. Wiele osób kojarzy Martę z salonu O2, w którym na co dzień pracuje. Na pewno nie jednemu z nas rzuciło się w oczy ogłoszenie wywieszane na szybie salonu O2 koło Eyre Square: Potrzebujesz pomocy zapytaj o Martę.

Dzięki jej inicjatywie w Galway powstało pierwsze Polsko-Irlandzkie Stowarzyszenie (GIPA), w którym Marta pełni funkcję Przewodniczącej. Dzięki inicjatywie GIPY w tym roku została zorganizowana w Galway Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy oraz po raz pierwszy Polacy w Galway mieli swoją reprezentację w Paradzie św. Patryka.

Marta rodem pochodzi z Gdańska, gdzie studiowała na Wydziale Ekonomicznym. Piąty rok studiów spędziła poza granicami kraju; pierwszy semestr w Chorwacji, drugi zaś w Dublinie. Po obronie, w październiku 2006 roku przyjechała do Irlandii, gdzie na chwilę zatrzymała się w Dublinie i następnie przeprowadziła się do Galway.

Skąd powstał pomysł założenia GIPY?

Od około 10 lat aktywnie zaczęłam angażować się w działalność organizacji AIESEC oraz w Centrum Wolontariatu. Następnie wyjechałam do Irlandii i od początku pobytu zastanawiałam się, co zrobić, jak zorganizować Polonię, żeby zaczęła coś wspólnie robić dla integracji polsko-irlandzkiej. W październiku 2006 przeprowadziłam się z Dublina do Galway, gdzie zaczęłam szukać już jakiejś istniejącej organizacji. (...) Kolejne kilka miesięcy zajęło mi znalezienie i poznanie osób, które chciałyby coś wspólnie zrobić. Ostatecznie w maju 2007 roku udało się zebrać kilka osób.

Czy łatwo było znaleźć te osoby i ile ich było?

Na początku moich poszukiwań trochę byłam zaniepokojona, gdyż wydawało mi się, że w Galway ludzie nie byli za bardzo zainteresowani działaniem na rzecz Polonii, czy też integracji polsko-irlandzkiej. Jednak w końcu udało mi się zebrać kilka osób. Ciężko tu jednak mówić o liczbach, bo co spotkanie ta liczba zmieniała się. Jedni odchodzili, pojawiali się nowi. Z tej początkowej grupy przetrwało 5-7 osób, które można nazwać założycielami tej organizacji. (...) Po długich rozważaniach zdecydowaliśmy jednak pójść w stronę niezależnego stowarzyszenia i tak też powstało Galway Irish-Polish Association.

Jak sama nazwa wskazuje ideą stowarzyszenia jest m.in. integracja polsko-irlandzka. Czy Irlandczycy chętnie angażują się w prace GIPY?

Niestety ubolewam nad tym, że nie ma zbyt wielu Irlandczyków w naszym Stowarzyszeniu. Stałych irlandzkich członków GIPY mamy dwóch. (...)

Jak są cele Stowarzyszenia?

Mamy głównie trzy cele: przede wszystkim integracja polsko-irlandzka, doinformowywanie Polaków – chcemy być takim punktem do którego Polacy kierują swoje pierwsze kroki po przyjeździe do Irlandii lub gdy mają problemy oraz trzeci cel – chcemy podnosić zdolności językowe Polaków poprzez nauczanie języka angielskiego.

Czy jest duże zainteresowanie Polskim Punktem Informacji?

Przy prowadzeniu Punktu współpracujemy z GCP oraz z innymi instytucjami, jako że my sami nie mamy pełnych uprawnień oficerów informacyjnych, więc możemy informacje przekazywać lub w bardziej skomplikowanych sprawach klientów kierujemy do odpowiedniej instytucji. Średnio podczas każdego dyżuru mamy około 5 interesantów i dodatkowo kilka telefonów. (...) Obecnie jedna z koleżanek robi kurs dla Information Providers (Oficerów Informacyjnych) organizowany przez Citizen Information Centre, więc wszystko idzie w dobrym kierunku.

Z jakimi problemami zwracają się Polacy do PIPu?

Najczęściej są to zapytania o dostępne zasiłki. Osoby, które wyjeżdżają do Polski pytają się o dokumenty potrzebne do uzyskania świadczeń w Polsce. Zwracają się także do nas osoby, które potrzebują przetłumaczyć jakiś dokument lub muszą napisać jakieś pismo.

Szukającym mieszkania, czy też pracy wskazujemy miejsca gdzie mogą otrzymać takie informacje. Sami nie szukamy mieszkań czy też pracy dla tych osób.

Czy otrzymujecie wsparcie od Ambasady Polskiej?

Ambasada Polska jest nam bardzo przychylna. Mamy kontakt z nią od kilku miesięcy. W tej chwili w Ambasadzie są rozpatrywane wnioski na dofinansowanie projektów organizowanych przez Polonię i GIPA również złożyła taką aplikację. Natomiast przede wszystkim jest to przepływ informacji o organizowanych przedsięwzięciach. (...)

http://www.galway.net.pl/index.php?option=com_content&task=view&id=83&Itemid=60

Polka w wyborach



Polka startuje z ramienia Fianna Fáil w wyborach lokalnych w Limerick.

Pochodząca z Krakowa Anna Banko jest kandydatem Fianna Fáil w nadchodzących wyborach lokalnych w południowym okręgu wyborczym miasta Limerick.

Od czterech lat mieszka w Limerick, gdzie od 2007 roku prowadzi własny salon kosmetyczny, zatrudniając czworo pracowników.

- Zdecydowałam się otworzyć własną firmę po trzech latach pracy w salonie piękności w Limerick. Od momentu otwarcia wszystko dobrze się układa i jeśli nadal tak będzie to zamierzam rozszerzyć działalność, choć to oczywiście zależy także od sytuacji ekonomicznej – mówi Ania.

Mieszkając w Polsce Ania pracowała w salonach kosmetycznych, próbowała też sił w muzyce grając na skrzypcach i fortepianie.

Mówiąc o powodach wyjazdu z Polski, Ania podkreśla, że chciała wykorzystać możliwości, które stworzyło rozszerzenie Unii Europejskiej i zdecydowała przeprowadzić się do Irlandii.

- Chciałam spróbować szczęścia i nauczyć się języka, a przy okazji także podszkolić się zawodowo. (...)

W ciągu kilku lat pobytu w Irlandii Anna zainteresowała się działalnością społeczną i polityką.

- Zawsze chciałam pomagać ludziom i starać się o polepszenie warunków życia w moim sąsiedztwie i społeczności lokalnej. Okazji do pomocy było wiele. Zazwyczaj były to proste sprawy jak pomoc innym Polakom, którzy mieli trudności z wypełnieniem różnych formularzy, bądź nie znając języka angielskiego poszukiwali rozmaitych informacji, a nawet gdy mieli problemy z wybraniem właściwego produktu w sklepie. Zastanawiałam się również na tym jak ulepszyć lokalny parking czy jak można usprawnić wywóz śmieci w naszej dzielnicy – tego typu rzeczy choć wydają się jedynie małymi sprawami to jednak potrafią mieć duży wpływ na życie mieszkańców. Poprzez tego rodzaju działania zaczęłam się coraz bardziej interesować irlandzką polityką.

Przyglądałam się różnym partiom politycznym tutaj i Fianna Fáil okazała się być tą, która odzwierciedla moje przekonania i tradycje prawicowe. Mój ojciec był zaangażowany w ruch Solidarności, a mój dziadek walczył w partyzantce przeciwko Niemcom podczas II wojny światowej. Można zatem powiedzieć, że zaangażowanie się i aktywność polityczna jest w mojej rodzinie tradycją – dodaje Anna.

Kiedy zaangażowała się w działalność na rzecz Fianna Fáil, wiele osób zaczęło ją zachęcać aby wystartowała w wyborach lokalnych. Zdecydowała się tak zrobić i niedawno została zaakceptowana jako kandydat z ramienia Fianna Fáil.

- Myślę, że jeśli zostanę wybrana będę mogła dużo zaoferować ludziom mieszkającym w mojej okolicy. Chcę pomagać lokalnej społeczności i pracować by zapewnić polepszenie warunków życia mieszkańcom południowej części miasta Limerick. Nie jestem po to aby pomagać tylko Polakom. Chciałabym pomagać wszystkim - Polakom, Irlandczykom, Litwinom, Nigeryjczykom – każdej osobie mieszkającej w tej okolicy bez względu na narodowość. Mam nadzieję, że będę mogła to uczynić jako radny reprezentujący ludzi mojej dzielnicy – podkreśla Anna.

Jeśli zostanie wybrana w czerwcowych wyborach lokalnych, Anna Banko będzie pierwszym członkiem Limerick City Council urodzonym poza granicami Irlandii.

http://www.polskilimerick.com.pl/artykuly/wybory_lokalne.html

Moja Kuchnia w Irlandii. Blog Ewy, która napisała o osobie: Kulinarna pasję rozwijam ciągle i nie zamierzam porzucić. Z przyjemnością wertuję książki i gazety z przepisami wyszukując "tego jedyne", który koniecznie muszę wypróbować. Nie lubię potraw przy których przygotowaniu trzeba stać długo, lepić, mieszać, kombinować. Choć i takim poświęcam czas to jednak częściej wybieram szybkie w przygotowaniu. Zaprzeczam temu, że aby dobrze zjeść trzeba się napracować i stać dwie godziny przy garach.

<http://mojakuchniawirlandii.blogspot.com/>



KILKA SŁÓW O PPD - THE PSYCHOLOGICAL CENTRE

W czerwcu 2006 ruszyła **Poradnia Psychologiczna w Dublinie** dla osób, które poszukują pomocy w rozwiązaniu swoich problemów. Kilka słów o Poradni Psychologicznej...

Głównym założeniem PPD – the Psychological Centre jest edukacja jednostek oraz grup społecznych w zakresie higieny zdrowia psychicznego, szerzenie wiedzy psychologicznej u tych wszystkich osób, które jej potrzebują ze względu na powstały deficyt w specyficznej sferze życia. Wykorzystywanie wiedzy psychologicznej zgodnie z Kodeksem Etycznym Psychologa.

Jak zrodził się pomysł otwarcia Poradni Psychologicznej?

Pomysłodawcą otwarcia Poradni Psychologicznej w Dublinie jest Krystian Fikert, psycholog o specjalności klinicznej. Dostyć długi czas zadawał sobie pytanie, czy faktycznie potrzebna jest Poradnia Psychologiczna dla Polaków. Odpowiedź okazała się bardzo prosta. Tak!

<http://www.theppd.org/>

FotoIrlandia to serwis fotograficzny o Irlandii. Irlandia to kraj w której jest gdzie robić zdjęcia. Tak więc jak masz jakieś fotografie Dublina, Corku, Galway, Kerry albo innego regionu wpadaj i dodawaj własne zdjęcia!!!

<http://www.fotoirlandia.com/>

KSIĘGARNIA POLSKA KSIĄŻKA

W naszej ofercie: literatura kobieca, kryminał i sensacja, pozycje językowe, proza polska i zagraniczna i inne. Najlepsze ceny! Odbiór osobisty w Dublinie. Wysyłka na całą Irlandię. 90% książek wysyłamy już w 24h.

<http://www.polskaksiazka.ie/>

Towarzystwo Polsko-Irlandzkie

jest owocem fascynacji wielu ludzi sięgającym korzeniami lat osiemdziesiątych. W 1990 r. grupa pasjonatów spotykająca się do tej pory prywatnie stwierdziła, że należy spopularyzować Zieloną Wyspę w naszym kraju i zarazić tą kulturą innych. 13 sierpnia 1990 r. nasze stowarzyszenie zostało oficjalnie zarejestrowane w Sądzie Wojewódzkim w Poznaniu. Pomysł stał się faktem.

Obecnie Towarzystwo liczy przeszło 300 zarejestrowanych członków, oraz przeszło 500 sympatyków niezrzeszonych. Nasza działalność nie ogranicza się jedynie do Poznania, działamy na terenie całej Polski.

Większość z nas to ludzie mówiąc o sobie "młodzi" - wiek w tym momencie jest mniej istotny, najważniejszy jest duch. Są wśród nas uczniowie szkół średnich, studenci, ludzie pracujący zawodowo.

Towarzystwo Polsko-Irlandzkie jest organizacją apolityczną.

Jak zostać członkiem?

Nic prostszego. Członkiem Towarzystwa stajesz się po wypełnieniu deklaracji oraz opłaceniu rocznej składki członkowskiej. Na rok 2006 wynosi ona 50 zł. W ramach składki wszyscy członkowie mają zagwarantowaną zniżkę 5 % na wszelkie kolportowane przez Towarzystwo materiały oraz 1 % zniżkę na wyjazdy letnie do Irlandii.

Do Towarzystwa może przystąpić każdy, kto ukończył 18 lat (osoby niepełnoletnie mogą zostać członkami wspierającymi) i wypełni deklarację.

TOWARZYSTWO POLSKO - IRLANDZKIE — STATUT (FRAGMENTY)

Rozdział I Postanowienia Ogólne

1. Stowarzyszenie nosi nazwę "Towarzystwo Polsko-Irlandzkie".
2. Terenem działalności Towarzystwa jest obszar Rzeczypospolitej Polskiej, siedzibą władz naczelnych jest miasto Poznań.
3. Towarzystwo jest stowarzyszeniem zarejestrowanym, działającym na podstawie prawa o stowarzyszeniach. Towarzystwo ma osobowość prawną.
4. Towarzystwo opiera swą działalność na pracy społecznej członków, wyjątek może stanowić urzędujący członek Zarządu.

Rozdział II Cele i środki działania

6. Celem Towarzystwa jest:

Rozwijanie przyjaźni między narodem polskim i irlandzkim. Prowadzenie działalności sprzyjającej rozwojowi wszechstronnej współpracy. Zapoznajanie społeczeństwa polskiego z historią, kulturą i osiągnięciami społeczno-gospodarczymi i technicznymi Irlandii, z jej tradycją, obyczajowością społeczeństwa irlandzkiego. Propagowanie w społeczeństwie irlandzkim naszej historii, kultury, nauki oraz osiągnięć społeczno-gospodarczych i technicz-

7. Towarzystwo realizuje swoje cele poprzez:

Prowadzenie nauki języka angielskiego i irlandzkiego oraz popularyzowanie języka polskiego w Irlandii. Inicjowanie i organizowanie przedsięwzięć kulturalnych, naukowych, oświatowych, sportowych oraz popieranie współpracy gospodarczej, jak i wszelkich innych propagujących i realizujących cele wymienione w pkt. 6. Współdziałanie z właściwymi organizacjami, instytucjami, ośrodkami kulturalnymi, oświatowymi i gospodarczymi w Irlandii, zainteresowanymi polską historią, kulturą, sztuką, itp.

Rozdział III Członkowie Towarzystwa

8. Członkowie Towarzystwa dzielą się na zwyczajnych, wspierających i honorowych.

9. Członkami zwyczajnymi mogą być pełnoletni obywatele polscy.

10. Członkami wspierającymi mogą być cudzoziemcy, przedsiębiorstwa i instytucje, wyższe uczelnie i inne placówki naukowe, kulturalne, związki, spółdzielnie i organizacje społeczne zainteresowane Towarzystwem i deklarujące pomoc.

12. Członkostwo honorowe nadaje Zarząd Główny.

13. Członkowie zwyczajni mają prawo:

Aktywnego udziału w realizowaniu celów Towarzystwa, uczestniczenie w działalności i zgłaszanie wniosków dotyczących działań Towarzystwa, biernego i czynnego wyboru do władz.

14. Członkowie mają obowiązek:

Przestrzegania postanowień statutu i uchwał władz Towarzystwa, regularnego płacenia składek.

Rozdział IV Władze Towarzystwa

16. Władzami Towarzystwa są:

- Walny Zjazd Delegatów

- Zarząd Główny

- Główna Komisja Rewizyjna

17. Kadencja wszystkich władz trwa 5 lat, wybory dokonywane są na Walnym Zejeździe Delegatów - Zarząd Główny i Główna Komisja Rewizyjna.

25. Zarząd Główny liczy 5-10 osób.

29. Główna Komisja Rewizyjna składa się z 3 osób.

Władze Towarzystwa

Wybrane w 2000 r., skład został uzupełniony w grudniu 2002 r. podczas zjazdu Towarzystwa w Poznaniu.

Zarząd Główny: Krzysztof Schramm, prezes (Poznań); Sławomir Janczyński, wiceprezes (Wrocław); Marcin Najgrakowski, sekretarz (Poznań); Justyna Mazurek, skarbnik (Poznań).

Członkowie Zarządu Głównego: Roman Sładek (Śląsk); Agata Zarzycka (Wrocław); Joanna Czupryna (Poznań); Magda Rusińska (Gdańsk); Wojciech Grabowski (Warszawa).

Główna Komisja Rewizyjna: Grzegorz Albinowski (Poznań); Adam Błaszczński (Poznań); Agnieszka Buck (Wrocław).

Działalność Towarzystwa skupia się na paru płaszczyznach. Celem naszej działalności jest popularyzowanie Irlandii w Polsce oraz promowanie naszego kraju na Zielonej Wyspie. Od paru lat rozszerzamy naszą aktywność na inne kraje celtyckie.

Co konkretnie robimy?

Prowadzimy szeroką działalność wydawniczą i kolportażową wydawnictw poświęconych Irlandii jak i Celtom. W tym wydajemy kwartalnik Towarzystwa pod tytułem "IRLANDIA", serię "Biblioteka reprintów", w której przedstawiamy unikalne w Polsce publikacje z przełomu XIX/XX wieku.

Wydajemy również wiele innych okolicznościowych wydawnictw (listę wysyłamy zainteresowanym), staramy się pomagać w gromadzeniu materiałów i literatury dotyczących Irlandii, które mogą być pomocne w pisaniu opracowań naukowych.

Utrzymujemy stały kontakt z innymi działającymi w Polsce jak i w Irlandii grupami zajmującymi się z podobnymi celami jak nasze, w tym z warszawskim Towarzystwem Polsko-Irlandzkim oraz naszym odpowiednikiem w Irlandii - Towarzystwem Irlandzko - Polskim, a także z zespołami muzyki irlandzkiej.

Organizujemy comiesięczne spotkania poświęcone za każdym razem osobnemu tematowi, otwarte dla wszystkich pokazy slajdów i projekcje filmów, byliśmy współorganizatorami obchodów Dnia Św. Patryka jak również Dni Irlandii w Poznaniu w 2000 roku. Organizowaliśmy dwie edycje kilkudniowego przeglądu filmów irlandzkich w jednym z poznańskich klubów studenckich.

Organizujemy wystawy fotograficzne nie tylko w Poznaniu, ale ostatnio w Krakowie i Warszawie, promujemy publikacje książkowe, które ukazują się w Polsce (w tym zorganizowaliśmy promocję w Poznaniu pierwszej wydanej po polsku historii IRA pióra W. Konarskiego). Osobny najatrakcyjniejszy element naszej aktywności stanowią letnie wyjazdy trampingowe.

Organizujemy je od 1994 r. ; są one otwarte dla wszystkich. Udało się nam zjechać znaczną część Irlandii, a także Szkocję, Walię i Kornwalię. W planach mamy kolejne atrakcyjne miejsca.

Kontakt z Towarzystwem Polsko-Irlandzkim



Pomnik Oscara Wilde'a

<http://www.flickr.com/photos/pandas/683767130/>

Towarzystwo Polsko-Irlandzkie
ul. Kramarska 1
Poznań

tel. 061 855 29 59
tel. kont. 0501 432 144

Adres do korespondencji:

ul. Podlaska 8,
60-623 Poznań

email: kschramm@poczta.onet.pl

<http://www.tpi.poznan.pl/>



Biblioteka TPI liczy ponad 1000 pozycji. Wykaz tytułów dostępny jest w formacie .xls na stronie TPI

ZASADY KORZYSTANIA ZE ZBIORÓW BIBLIOTEKI TOWARZYSTWA

Ze zbiorów Biblioteki mogą korzystać wszyscy zainteresowani. Członkowie Towarzystwa korzystają ze zbiorów bez jakichkolwiek dodatkowych opłat. Osoby, które nie są członkami Towarzystwa chcąc wypożyczyć jakikolwiek tytuł zobowiązane są do wpłacenia depozytu (zwrot przy oddaniu książki) w wysokości 50 zł. Jednorazowo można wypożyczyć dwa tytuły na okres czterech tygodni.

Wypożyczane na zewnątrz są jedynie książki zaznaczone kolorem zielonym. Pozycje oznaczone kolorem czerwonym są udostępniane jedynie na miejscu, w siedzibie Towarzystwa.

Rzeźba Jamesa Joyce'a

<http://www.flickr.com/photos/jasonbrame/3089121713/>

Biblioteki polskie w Irlandii

Polski ex-libris na irlandzkiej ziemi

Od momentu wstąpienia Polski do Unii Europejskiej coraz więcej bibliotek publicznych w Irlandii ma w swoich zbiorach książki w języku polskim.

Liczba Polaków na Wyspie rośnie, a co za tym idzie coraz większe jest zainteresowanie polską literaturą. Podobnie jak inne mniejszości narodowe mają swoje kąciaki w lokalnych bibliotekach, tak samo Polacy - szczególnie po wstąpieniu Polski do Unii Europejskiej - mają prawo upomnieć się o polskie książki w swojej lokalnej bibliotece.

- W naszej bibliotece każdy Polak może zamówić książkę w swoim ojczystym języku, jeżeli te, które oferujemy nie odpowiadają jego gustom literackim - mówi Susan McDanagh z Biblioteki Centralnej przy Henry Street w Dublinie. - Książki polskie cieszą się ogromną popularnością. Mamy wielu stałych czytelników - dodaje. Należy dodać, że **księgozbiór biblioteki liczy około trzydziestu pozycji i co kilka miesięcy jest wymieniany**. Zestawy książek są stale w obiegu, przechodzą z jednej biblioteki do drugiej. Dzięki temu czytelnicy mogą mieć pewność, że co kilka miesięcy będą czekać na nich nowe tytuły. Czytelnicy nie ponoszą za te usługi żadnych kosztów. - Możemy zamówić każdą książkę, pod warunkiem, że zainteresuje więcej niż jedną osobę. Może się też zdarzyć tak, że książka zamówiona w jednej z osiedlowych bibliotek trafi do nas - tłumaczy Susan McDanagh - Nie stanowi to problemu, ponieważ do biblioteki centralnej może zapisać się każdy, bez względu na to, w której części Dublina mieszka.

W Dublinie działa również **polska biblioteka Biblary. Przy Talbot Street 19 już teraz stoi pierwszy regał z książkami**, które w większości przyjechały ze Szczecina. Książki udało się otrzymać dzięki uprzejmości pracowników Biblioteki Miejskiej, z którą stowarzyszenie Biblary nawiązało kontakt w sierpniu.

Polska biblioteka została utworzona również w Polskim Ośrodku Społeczno - Kulturalnym w Dublinie. W POSK-u znajduje się bogaty księgozbiór liczący sobie około 3000 tytułów. W lipcu 2006 roku biblioteka im. Petronelli Brown w Domu Polskim została dodatkowo skomputeryzowana, co na pewno ułatwia bibliofilom wypożyczanie książek. (POSK - 20 Fitzwilliam Place, Dublin 2, członkostwo kosztuje 10 Euro)

Polska Gazeta Ltd. (Dublin) **2007-08-15**

http://www.gazeta.ie/art/Polski-ex-libris-na-irlandzkiej-ziemi.html#Scene_1

Wypożyczamy i czytamy

Beata Molendowska, z wykształcenia pedagog i bibliotekarka, pracuje w Bibliotece Publicznej przy Grand Parade w Cork od lutego 2006. Łatwo Beatę znaleźć, wystarczy zwyczajnie wejść i o nią zapytać. Znalazła ją więc i rozmawiała Monika Nowakowska

Co było pierwsze w bibliotece; polski dział z książkami, czy polska bibliotekarka?

- Trudno powiedzieć tak naprawdę. Kiedy rozpoczęłam swoją pracę w bibliotece, natknęłam się przypadkiem na polskie książki w dziale katalogowania. Zostały one sprowadzone z Anglii i leżały sobie spokojnie, jeszcze zapakowane w kartony, aż do czasu, kiedy zapytałam, co to jest i zaczęłam je opracowywać. Nie było ich wiele a koszty sprowadzania ich za pośrednictwem firmy angielskiej były ogromne, był to jednak jakiś początek.

Krótko mówiąc, bez Ciebie nie powstałby dział polskich książek w bibliotece?

- Przede wszystkim chciałabym sprostować, że tak naprawdę to jest polska sekcja w dziale wielokulturowym. Niemniej, wśród książek niemieckich, włoskich, rosyjskich czy francuskich jest ona w tej chwili największa i przynajmniej, miałam spory udział w jej tworzeniu.



Jak przebiegał sam proces tworzenia polskiej sekcji książek?

- Na początku sprowadziliśmy trochę książek, korzystając z usług firmy angielskiej, ale koszty ich sprowadzenia były ogromne i wybór tytułów bardzo ograniczony, więc opcje nam się szybko wyczerpały. Jakiś czas później, będąc w Polsce na wakacjach, weszłam do Empiku i po prostu zapytałam, czy byliby zainteresowani wysyłaniem książek za granicę, padła odpowiedź twierdząca, pozostało tylko porozmawiać na ten temat z moim szefem. Nie dość, że dostałam zgodę na sprowadzenie polskich książek, płyt i filmów za pośrednictwem Empiku, to jeszcze otrzymałam całkiem spory budżet do wykorzystania na ten cel.

Ile polskich książek znajduje się w sekcji polskiej w tej chwili i jaki jest ich przekrój tematyczny?

- Książek w języku polskim jest około 160 i to moje pierwsze zamówienie było niejako bazą do tworzenia, miejmy nadzieję, większej kolekcji. Przekrój jest duży, od literatury łatwej i lekkiej, poprzez piękną i popularno-naukową do tych książek, które są przeznaczone dla bardzo wymagającego, bądź specyficznego czytelnika. Mamy też w swojej kolekcji wybór poradników oraz książki dotyczące historii i kultury irlandzkiej.

Wiem, że robiłaś rozeznanie wśród Polonii, na temat roli, jaką powinna pełnić biblioteka publiczna, ciekawi mnie więc, jakie wyciągnęłaś z tego wnioski?

- Podstawową rolą biblioteki jest umożliwianie Polakom dostępu do zbiorów w języku ojczystym oraz umożliwianie prezentowania polskiej kultury przez organizowanie wystaw i imprez kulturalnych. Kolejne zadanie to edukacja, głównie w zakresie języka angielskiego. Ponad to Polacy chcieliby mieć możliwość poznania kultury irlandzkiej i, równocześnie, podzielenia się swoją kulturą z Irlandczykami. Ostatnią kwestią są filmy, głównie chodzi o dostępność polskich filmów z angielskimi napisami. Tu muszę powiedzieć, że wybór mamy całkiem spory i właściwie większość filmów polskich, jakie posiadamy w naszych zbiorach posiada angielskie napisy. Są niestety wyjątki, które dotyczą filmów trudnych do przetłumaczenia, takich jak „Rejs” czy „Miś”... Wielka szkoda ale nic na to nie mogę poradzić.

*Gazeta Polska (Dublin) 2007 nr 39 dostęp
<http://www.polskagazeta.ie/PL/2007-39-biblioteka.html>*



Od 10 listopada 2008 r. w Bibliotece Głównej w Cork trwa akcja "Podziel się książkami", którą we współpracy z biblioteką organizuje redakcja portalu MyCork wraz ze Stowarzyszeniem MyCork.

Książki można oddać wkładając je do specjalnego pudełka wystawionego tuż przy wejściu do sali z książkami Biblioteki Głównej w Cork. Także lokalne oddziały biblioteki chętnie przyjmą wszystkie polskie książki.





19 czerwca 2008

**Polskie książki dla polskich dzieci, czyli
"MAMA, TATA...& MYSELF?"**

Fundacja Akademia Młodych /www.akademia-mlodych.pl/ rozpoczęła kampanię "MAMA, TATA...& MYSELF?"

Jak piszą pomysłodawcy: "Projekt MAMA, TATA & ... MYSELF?" ma na celu promocję czytelnictwa polskiej książki dla dzieci i młodzieży wśród polskiej emigracji w Irlandii i Wielkiej Brytanii. Fundacja będzie organizować i koordynować warsztaty, spotkania i konkursy, związane z upowszechnianiem dziecięcej i młodzieżowej literatury polskiej oraz zaopatrywanie irlandzkich, brytyjskich i polonijnych bibliotek szkolnych i miejskich (także w mniejszych miejscowościach) w polskie książki i czasopisma dla dzieci i młodzieży. Pierwsze działania Projektu (VI-XII 2008) obejmą Irlandię."

O szczegółach całej kampanii możecie przeczytać na

www.czytampopolsku.pl

<http://piotrslotwinski.blogspot.com/2008/06/polskie-ksiki-dla-polskich-dzieci-czyli.html>

Oficjalne otwarcie Kampanii MAMA, TATA...& MYSELF?

2 października 2008 r. o godzinie 16.00 w Bibliotece Głównej w Cork odbyło się oficjalne otwarcie Kampanii MAMA, TATA...& MYSELF? oraz polskiej odsłony Children's Book Festival 2008, połączone z warsztatami literacko - plastycznymi dla dzieci.

Wszystkich obecnych przywitała Justyna Józefowicz - inicjatorka i dyrektor Kampanii MAMA, TATA... & MYSELF? Kampanię oficjalnie otworzył Ambasador RP dr Tadeusz Szumowski, w części oficjalnej wzięli udział także m.in. Patricia Gosch - która reprezentowała władze miasta oraz Liam Ronayne - który reprezentował bibliotekę.



Konstancja Markiewicz – polski ślad w historii Irlandii.

Constance Markiewicz nie była Polką. Hrabina jest jedną z ważniejszych postaci irlandzkiego ruchu niepodległościowego, uczestniczką konspiracji i jedna z kluczowych postaci Powstania Wielkanocnego w 1916 r. Pierwsza kobieta minister na świecie! Kim była? Skąd polskie nazwisko?

Urodziła się w 1868 roku w Londynie, pochodziła z utytułowanej rodziny anglo-irlandzkiej Gore-Booth z Lissadell w hrabstwie Sligo. Jako panienka z dobrego domu wychowywana była przez guwernantkę, a później wysłano ją do szkoły do Paryża. Tam też w wirze życia towarzyskiego poznała czarującego, zubożałego polskiego szlachcica, hrabiego Kazimierza Markiewicza. Zakochana Constance wyszła za niego za mąż zyskując tym samym tytuł a Kazimierz ratując swój majątek. Małżonkowie wyjechali do Irlandii. Konstancja zaangażowała się w tym czasie w ruch niepodległościowy, wspierała nacjonalistów, wstąpiła do Sinn Fein oraz socjalistów Jamesa Connolly'ego. Robiła karierę polityczną. Niestety, małżeństwo na tym cierpiało.

Hrabia Markiewicz próbował się odnaleźć w Irlandii, dużo malował, pisał sztuki teatralne i nawet je wystawiał w Dublinie, założył pierwszy w Irlandii (sic!) klub szermierczy, jednak jak sam mawiał, nie mógł się przekonać do deszczowej i smętnej Irlandii. Wyjechał na swoje włości na wschodzie ziem polskich pod rozbioremami na Ukrainie. Konstancja raz odwiedziła majątek swojego męża, witana była serdecznie, ale z kolei ona nie potrafiła się przyzwyczaić do zupełnie innego świata i kultury słowiańskiej. Wielka miłość została wystawiona na poważną próbę, małżonkowie rozdzielili się.

Constance bierze aktywny udział w przygotowaniach Powstania 1916 r., od momentu wybuchu walk dowodzi oddziałem w St. Stephens Green jako oficer Irlandzkiej Armii Obywatelskiej socjalistów Connolly'ego. Z tych czasów pochodzi m.in. słynne jej zdjęcie w mundurze z pistoletem w ręce. Jak donoszą relacje sama brała udział w walkach. Po klęsce Powstania wpadła w ręce Anglików. Groziła jej kara śmierci, podobnie jak i innym przywódcom, jednak sąd skazał ją tylko na więzienie. Oficjalna wersja mówi o tym, iż Anglicy nie zdecydowali się rozstrzelać kobiety. W 1918 roku już na wolności bierze udział w wyborach do parlamentu angielskiego jako delegatka nacjonalistów irlandzkich i zostaje pierwszą kobietą w Izbie Gmin w Londynie, jednak zgodnie z postanowieniami swoich towarzyszy nigdy w tym parlamencie nie zasiadzie. Jest to gest protestu, obstrukcji Irlandczyków wobec rządów angielskich. W rządzie irlandzkim, najpierw konspiracyjnym, a później pierwszym legalnym zostaje Ministrem Pracy – pierwszą na świecie kobietą minister! W latach 1917-26 szefuje kobiecej organizacji patriotycznej Cumman Na Mban. Po podpisaniu anglo-irlandzkiego traktatu, kończącego wojnę o niepodległość, ale i potwierdzającego istniejący do dziś podział wyspy, Konstancja staje się przeciwniczką Traktatu. Staje po stronie de Valery. W czasie irlandzkiej wojny domowej jest internowana przez siły rządowe. Po wojnie działała w Sinn Fein a później we Fianna Fail, z ramienia której zdobyła miejsce w parlamencie irlandzkim w 1927 roku, nie zdążyła go jednak zająć, umarła przed zaprzysiężeniem.



Po wyjeździe Kazimierza Markiewicza na ziemie polskie małżonkowie jedynie ze sobą korespondowali. Kazimierz nie rozumiał zaangażowania żony w działalność polityczną, od której sam stronił. Konstancja nie przyjechała na pogrzeb męża, wysłała jednak nekrolog, nigdy nie przyjechała do Polski.

Pamięć Konstancji Markiewicz (istnieją różne pisownie jej nazwiska) jest żywa w Irlandii. W Stephens Green znajduje się jej popiersie, wiele obiektów nazwanych jest jej imieniem, niedaleko Sligo jest jej pomnik jako rewolucjonistki. Dom rodzinny Lissadell można zwiedzać. Pochowana została na cmentarzu Glasnevin w Dublinie w tzw. Republican Plot czyli kwaterze Republikanów, z małym, niepozornym nagrobkiem. W Polsce imię Konstancji Markiewicz nosi gimnazjum w Warszawie na Bemowie.

<http://www.tpi.poznan.pl/index.php?pid=88>





Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna
im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Łodzi

www.wimbp.lodz.pl

Wybór tekstów i redakcja
Piotr Bierczyński,

Redakcja i skład komputerowy:
Małgorzata Cegiętko

Nakład: 80 egz.

Numery BIBiKa dostępne są
na stronie
www.wimbp.lodz.pl/bibik/

WiMBP zaprasza



4 marca 2009 r. o godz. 18⁰⁰

na spotkanie

z **MARCINEM BRUCZKOWSKIM**
i **MONIKĄ BOREK**

autorami książki

RADIO YOKOHAMA
Wydawnictwo *Rosner&Wspólnicy*



10 marca 2009 r. o godz. 13⁰⁰

na prelekcję

Pawła Spodenkiewicza
IRONIA W PRL
narzędzie z wieloma ostrzami

*Zapraszamy do zwiedzania wystawy na parterze
Biblioteki*



NAGRODA Złoty Ekslibris

Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Łodzi

W kwietniu 2009 roku po raz siedemnasty zostanie wręczona Nagroda Złoty Ekslibris Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Nagroda przyznawana jest w czterech kategoriach: Najlepsza książka o Łodzi, Najlepsza książka o Ziemi Łódzkiej, Najlepsze wydawnictwo albumowe o Łodzi, Najlepsze wydawnictwo albumowe o Ziemi Łódzkiej.

WiMBP zaprasza autorów, wydawców oraz inne zainteresowane instytucje i czytelników do zgłaszania książek do tej Nagrody. Jury oceniać będzie poziom merytoryczny i edytorski publikacji.

Zgłoszenia książek wydanych w 2008 roku można składać w sekretariacie Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w godz. 8-15.30 (poniedziałek – piątek) lub przesłać na adres WiMBP (90-508 Łódź, ul. Gdańska 100/102) z dopiskiem „Złoty Ekslibris” lub przekazać pocztą elektroniczną na adres sekretariat@hiacynt.wimbp.lodz.pl

Zgłoszenia będą przyjmowane do dnia 9 marca 2009 r.

Regulamin Nagrody oraz informacje o dotychczasowych laureatach zamieszczono na stronie <http://www.wimbp.lodz.pl>

Przewodnicząca Jury
Dyrektor WiMBP
Barbara Czajka